Nr. 74. Czwartek 31 Marca. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15	„ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. —
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie*: księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie*: handel P. Müldnera, księgarnia M. Fenichla, *w Rzeszowie*: księg. Pellara, *w Przemyślu*: księg. braci Jeleniów, *we Lwowie*: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu*: księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu*: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Od Administracji.

Z dniem 1 kwietnia r. b. cena pojedynczych numerów **Kurjera Krakowskiego** na prowincji zostaje **podwyższoną** na **7 centów**, w Krakowie zaś pozostaje ta sama tj. **5 centów**.

Przegląd polityczny.

Według depeszy prywatnéj *Czasu* p. Stremayer został ministrem spraw wewnętrznych na miejsce dra Giskry. Rząd po powrocie Palackiego z Nicei, który ma nastąpić d 15 b. m., przedsięweźmie na nowo kroki w celu doprowadzenia do skutku ugody z czechami. Ministerjum z przyjęcia ustawy zaprowadzającéj w potrzebie wybory bezpośrednie robi kwestję gabinetową.

Nadeszło już upoważnienie cesarskie do przedłożenia ustawy zaprowadzającéj w potrzebie wybory bezpośrednie. Prawo to, które dzienniki wiedeńskie nazywają karykaturą reformy wyborczéj zawiera rozporządzenie, że wybory bezpośrednie mają miejsce, gdy pojedyncze grupy sejmu albo wcale nie są reprezentowane w radzie państwa albo tylko częściowo, lub też gdy wybrani z pewnej grupy posłowie wyboru do rady państwa nie przyjmują.

Do przyjęcia tego prawa, będącego zmianą konstytucji potrzeba większości $^2/_3$ głosów, dzienniki niemieckie nie przypuszczają jednak, żeby ministerjum w obecnéj chwili mogło taką większość uzyskać.

Z powodu odrzucenia rezolucji galicyjskiéj w komisji *Gazeta Narodowa* mówi, że na nieszczęście dla centralistów, a na szczęście nasze sprawa naszéj rezolucji zakończyła się w chwili, gdy cały ich system został zachwiany gdy ich przywództwo w Austrji się kończy. Niemcy liberalni spodziewają się wprawdzie że wkrótce znowu przyjdą do steru i że żadne inne ministerstwo nie zdoła załatwić przedlitawskich kwestji spornych ani przeprowadzić ugody z czechami i polakami, że reforma wyborcza, chociaż teraz upadła wkrótce znowu, razem z niemi, wypłynie na wierzch, ale wszystkie te rachuby, mówi *Gazeta*, są bardzo zawodne, a nawet złudne.

Zupełnie tak samo ciż sami mężowie stanu twierdzili od r. 1861 do 1865, że trzeba wszystkiego odmawiać węgrom, ażeby ich zmusić do przyjęcia ugody, jaką im niemcy podyktują, lecz szmerlingowskie „Wir können warten“ doprowadziło tylko państwo do położenia, w którem już daléj czekać nie było podobna. Takaż sama niemoc i dziś ogarnia państwo, i nie dozwala mu czekać aż system centralistyczny skruszy przeciwników,— musi więc nastąpić taka sama zmiana w polityce wewnętrznéj państwa.

Jest to horoskop bardzo piękny—daj Boże, aby był prawdziwy.

Dziennik Polski dowiaduje się, że w skutek obrotu jaki wzięły obrady komisji zajmującéj się wnioskiem posła Ławrowskiego (o czem wczoraj pisaliśmy) dr. Maurycy Kabat zamierza wystąpić z téj komisji.

Kronika.

Kraków, *31 marca.* Ostateczne rozprawy w drugim i trzecim procesie *Kraju* z powodu słabości redaktora odpowiedzialnego dr. Gumplowicza odłożone zostały na d. 7 i 8 kwietnia.

* Komisja wystawy lekarsko-przyrodniczéj zawiadamia nas, że w muzeum techniczno-przemysłowem w sali wykładowéj odbędzie się dziś dnia 31 marca we czwartek o 11téj zrana *publiczne losowanie* urządzone na pokrycie kosztów téjże wystawy. O godzinie 10téj sala będzie otwartą dla publiczności, o wpół do 11téj wkładane będą losy do koła. Wstęp wolny za okazaniem kupionego losu. Losów po 50 cent. nabyć

KRAKÓW.

I.

Pałac biskupów krakowskich.

(*Dokończenie.*)

Wszakże i rząd cesarski nie może wyłamywać się od obowiązku odbudowania pogorzałego pałacu, zabrawszy po wcieleniu miasta Krakowa w r. 1846 do cesarstwa, cały majątek tego kraiku. Majątek ten składał się z kapitałów, kamienic w mieście, dóbr różnych, a między innemi rozległych dóbr Lipowiec, Jaworzno z lasami i kopalniami. Ostatnie były to dobra biskupstwa krakowskiego supprymowane i inkamerowane na rzecz skarbu przez rząd austrjacki w czasie jego w Krakowie między rokiem 1796 a 1809 gospodarstwa, a które przeszły po r. 1809 na własność księstwa warszawskiego jako dobra narodowe, a w r. 1815 jako takież dobra stały się własnością skarbu wolnego miasta Krakowa z okręgiem.*) Oprócz tego rząd byłego miasta Krakowa płacił biskupom krakowskim pensję roczną 12 000 złp. od r. 1815 aż do śmierci biskupa Skórkowskiego. Dziś suma ta corocznie opłacana, tonie od r. 1846 w skarbie cesarstwa. Tak więc rząd austrjacki posiadłszy majątek miasta Krakowa, a względnie opatrzenie biskupa krakowskiego, bo i wioskę Zastów w okręgu krakowskim leżącą, do biskupa należącą, w administrację swą objął,— czyż nie jest w obowiązku odbudowania i utrzymania pałacu biskupów.

Wprawdzie z rozporządzenia rządu cesarskiego pokryte zostały po pogorzeli ruiny pałacu dachem, nie może to jednak stanowić jakiegokolwiek wynagrodzenia za zabrany majątek miasta Krakowa i obowiązek płacenia biskupom krakowskim rocznéj pensji 12.000 zł. polskich.

Słyszeliśmy, że obecnie ma być przedsięwziętą restauracja pałacu biskupiego przez jakiegoś przedsiębiercę czy towarzystwo, któremu za koszta włożone w odnowienie, ma być zapewnioną używalność gmachu przez pewien przeciąg czasu. Zapewniano nas, że odnawiający mieć będzie obowiązek zachowania w całości starego charakteru i stylu budowli, że konserwator zabytków i starożytności będzie zapytanym o zdanie w tym względzie, że pomieszkanie dla biskupa krakowskiego, gdyby miał zająć tron na którym tylu sławnych dygnitarzy kościoła i państwa jaśniało, będzie w tym gmachu w każdéj chwili gotowe, że żaden zakład przemysłowy lub t. p. nieodpowiedni charakterowi historycznemu budowli umieszczony w niéj nie będzie.

W takich warunkach ma się odbyć zamierzona restauracja, z okazji któréj niniejszy krótki rys dziejów siedziby biskupiéj w Krakowie skreśliliśmy. *E. E.*

* Obciążone przez rząd austrjacki sprzedane teraz zostały na pokrycie długów cesarstwa, których m. Kraków nie zaciągało. Co za liberalna sprawiedliwość!

Sprostowanie. W nrze 73 Kurjera w odcinku str. 1 szp. 3 wiersz ostatni od dołu, zamiast „z przywołaniem ma być z „pogwałceniem.“

będzie można *we czwartek* przy wejściu do sali od godziny 8 zrana do 11téj również jak drukowany spis fantów. Fanty będą wydawane jedynie tylko za okazaniem odpowiedniego wylosowanego biletu, codziennie od godziny 10téj zrana do 1éj popołudniu, poczynając od soboty d. 2 kwietnia t. j. po wydrukowaniu listy numerów wygrywających.

Fanty które nie będą zabrane do końca czerwca b. r. zostaną sprzedane na korzyść funduszu loteryjnego.

* W piątek d. 1 kwietnia odbędzie się ogólne zebranie członków Postępu rękodzielników i przemysłowców o godz. 8 wieczór.

* W sprawie sprzedaży zabytków sztuki i starożytności po W. Kirchmajerze tak tutaj jako i w Wiedniu odbyć się mającéj, donosimy iż, jak się dowiadujemy, pierw ogłoszonym będzie katalog téj licytacji.

Licytacja książek, obrazów, sztychów po ś. p. Ksawerym Masłowskim jeszcze nie skończona.

* W przyszły poniedziałek d. 4 kwietnia odbędzie się w sali redutowéj koncert znakomitego naszego pianisty p. W. Śmietańskiego z współudziałem panny Gabrieli Voigt, p. Hocka i orkiestry pułku Nagy. Program koncertu składają: Uwertura, koncert Mendelsohna (D-mol) na fortepian z orkiestrą; Kreisleriana Nr. 1 i 8 Schumana i Etuda Chopina (A-mol 18. 19.), Arja z Oberona (Webera), „Czy powróci“ (Moniuszki), Venezia e Napoli (Liszta); solo na skrzypce; Caprice sur un „Krakowiak“ (koncertanta).

Nie wątpimy że tak bogaty i urozmaicony program, jako też głośne już imię młodego koncertanta zwabi licznych amatorów muzyki.

Pan Śmietański był przez jakiś czas nadwornym pianistą króla hanowerskiego, wielkiego znawcy muzyki.

* Studnia na rynku kleparskim, o któréj stanie pisaliśmy kiedyś w *Kurjerze*, przestała być osobliwością. Już teraz w dnie targowe nie trzeba nalewać wody, ażeby jéj można było zaczerpnąć. Odrestaurowano ją, naprawiono i doprowadzono do stanu lepszego, niż była kiedykolwiek. Gdyby wszystkie reklamacje dziennikarstwa taki skutek odnosiły, wkrótce nie poznalibyśmy naszego miasta, ale....

* Administracja *Mrówki*, pisma wychodzącego we Lwowie, w prospekcie nowego pisma p. n. *Towarzysz*, podaje swój adres „w ulicy nie noszącéj żadnéj nazwy.“ Nie jest to żart bynajmniéj, ale ogłoszenie na serjo. Ulicy na Halickiem, na któréj mieści się czynna i wytrwała *Mrówka*, zapomniano nazwać zupełnie.

Mielibyśmy słuszność dziwić się temu zaniedbaniu, ale zajrzawszy do *Wykazu ponumerowania domów i podziału miasta Krakowa*, znajdujemy w nim, że Kraków nie jest pod względem nazwisk ulic bynajmniéj wyższym od Lwowa. W tym urzędowym, niedawno ogłoszonym wykazie znajdujemy np. następne domy, które się mieszczą „przy plantacjach:“ Wszechnica, altana (nr. nowy 422, stary 684) sąsiedni dom p. Wincentego Kirchmajera, plac gminy miejskiéj koło Nowéj bramy (nr. nowy 500, dawny 282), restauracja Frühbecka i trzy sąsiednie domy, trzy domy pod Zamkiem i dwa murowane kramy przeznaczone niegdyś na sprzedaż prochu strzelniczego. Oznaczyć kilkanaście domów położonych w koło miasta jedną nazwą „przy plantacjach“ jest to zupełnie toż samo, co nie oznaczyć ich wcale.

* *Gazeta Narodowa* doszła nas dzisiaj w znacznie zwiększonym formacie.

* Członkiem kolbuszowskiéj rady powiatowéj wybranym został p. Jan Hupka, właściciel większéj posiadłości; zaś na członków brzozowskiéj rady powiatowéj wybrano pp. Maurycego Halma, burmistrza w Brzozowie i Jana Kallaya sędziego powiatowego tamże.

* Pan Antoni Burghard, od 15 lat burmistrz w Starem mieście, został znów w tym roku jednogłośnie wybrany burmistrzem. Po wyborze oświadczył p. Burghard, iż całą swoją pensję w rocznéj kwocie 210 złr. przez czas swego urzędowania przeznacza na dwa stypendja po 70 złr. dla dzieci ubogich mieszczan staromiejskich. Resztę przeznacza dla ubogich miasta.

* Egipskie zapalenie ócz takie w Poznaniu przybrało rozmiary, że myślą o rozpuszczeniu tamtejszego gimnazjum św. Marji Magdaleny na jakiś czas.

* W poniedziałek po raz pierwszy ukazały się na giełdzie listy zastawne nowéj emisji. Żądano 95 za 100.

* Pan Horacy Letronne, nauczyciel języka francuzkiego, współpracownik *Swiatła zagrobowego*, pisma spirytystycznego wychodzącego we Lwowie, rozesłał list otwarty, w którym odwołuje swoją wiarę w spirytyzm, przepraszając Boga za obrazę. Wszystko co w téj materji pisał p. Letronne w piśmie *Swiatło zagrobowe*, jak również i wstęp do wydanéj przez niego książki pod tytułem „Kościuszko i Napoleon“ oraz umieszczone w téj księdze komunikacje spirytystyczne, jakoby od duchów Napoleona I. i Adama Mickiewicza odwołuje teraz jako fałsz i owoc grzesznego swego obłędu, w którym duchy Napoleona i Mickiewicza żadnego udziału nie miały.

* Stan nieszczęśliwéj cesarzowéj meksykańskiéj Karoliny, znacznie się pogorszył. Znajduje się ona pod opieką swéj siostry królowéj belgijskiéj w zamku Tervueren, ale tak jest słabą, że zaledwie na kilka godzin z łóżka wstawać może. Lekarz cesarzowéj dr. Bulkens przepowiada blizką śmierć.

* W Paryżu wraca znowu w modę ubranie głowy z czasów Ludwika XV. Zamiast kapeluszy wdziewają panie paryzkie czepeczki podobne do tych, jakie subretki na dworze Ludwika XV nosiły.

* W Nordhausen zaszedł okropny wypadek, który mieszkańców tego miasta oburzył do najwyższego stopnia. Niejaki Demme przy kolei żelaznéj zajęty, ożenił się z osobą, która mu dosyć znaczną sumkę przyniosła w posagu. Ponieważ jednak miała napad obłąkania, miał ją wywieść do domu warjatów. Demme jednak inaczéj sobie postąpił, bo gdy ktoś doniósł policji, że więzi żonę, i gdy policja przybyła, znalazła drzwi jego mieszkania zamknięte, które gdy otworzono, przedstawił się przerażający swoją okropnością widok. W ciasnéj izdebce, któréj okno szczelnie deskami zabito, na mokrym barłogu leżała kobieta a raczéj cień kobiety, tak była wynędzniałą, w saméj tylko koszuli. Opodal stał dzbanek z wodą i kawałki skórek chleba. Codzień mąż zanosił jéj dzbanek wody i skórki z chleba. Gdy drzwi od tego strasznego więzienia otworzono, tak zabójcze powietrze owionęło policję, że ta długo tamże wytrzymać nie mogła. Nieszczęśliwa ofiara straciła prawie władzę i przytomność umysłu. Zaledwie kilka wyrazów lekarz z niéj z trudem wydobyć zdołał.

* *Gaulois* w następujący sposób opisuje operację wykonaną przez jednego z sławnych chirurgów, któréj był świadkiem:

Robił operację na jakimś nieszczęśliwym, który już nie wiem, co tam miał więcéj, niż potrzeba. Z jakim on wdziękiem, z jaką lekkością wywijał swojemi instrumentami, rzekłbyś, że maluje minjaturę na słoniowéj kości. Koniec języka trochę wystający nadawał mu minę żarłoka, szukającego trufli na spodku półmiska.

I tak łechtając swojego chorego..., który ryczał za wszystkie woły rzezalni, *źródło wiedzy* mówił do uczniów swoich:

Operacja, którą widzicie, moi panowie, jest jedną z najprostszych, a przecież wymaga natężenia całéj uwagi; bo gdybyście przypadkiem ukłuli to...., albo tamto (już nie pamiętamy wyrażeń użytych przez tę znakomitość), ujrzelibyście pacjenta umierającego na waszym ręku, a równocześnie usłyszelibyście małe pfuii... pfuii.... podobne do głosu, jaki wydaje gaz przez pękniętą rurę.“

Zaledwie te słowa dokończył, naraz prędko się zrywa prawie z uśmiechem na ustach, z palcem wytężonym i nakazując milczenie:

— A co? co mówiłem? — zawołał.

W rzeczywistości słychać było w téj chwili owe słabe gwizdanie pfuii! pfuii! które książę umiejętności wysłuchał do końca z taką uwagą, jakby nadstawiał ucha śpiewowi skowronka.

Poczem przeszedł się do innego łóżka, powtarzając im:

— Widzieliście, moi panowie, operacja, która w końcu jest niczem, a wymaga przecież pewnéj uwagi.

* Jeszcze 5 sierpnia roku 1849 Lamartine pisał do hr. d'Orsay list, który jednak dopiero teraz został publicznie ogłoszonym:

„Ah! kochany przyjacielu, jakiego pięknego wyżła mi przysłałeś! Nie kryję się z tem, zawsze szalałem za rasowemi psami. Dlaczego?

Z czterech przyczyn:

1. Bo są piękne.
2. Bo są dobre.
3. Bo nie zajmują się polityką.
4. Nareszcie dlatego, że są psami.

Żeby ludzie łączyli w sobie te warunki, szalałbym także i za niemi, ale....

Na szczęście ciebie drogi przyjacielu mogę zaliczyć do wyjątków.“

* Jeden z amerykańskich dzienników donosi o jakimś jegomości, który wynalazł sposób życia, jak te lilje polne, o których mówi Salomon.

Jegomość ten wynajmuje sobie pokój w jakimkolwiek hotelu, kreśli kilka wyrazów na kawałku papieru, który składa we czworo. Skończywszy te przygotowania, wyjmuje z kieszonki od kamizelki maleńką flaszeczkę, któréj etykieta mieści straszne wyrazy: *Strychnina, trucizna.* Flaszeczkę tę stawia obok złożonego w czworo papieru, poczem kładzie się sam do łóżka i straszne zaczyna wydawać jęki.

Lokatorowie wzruszeni echem tych grobowych tonów, przybiegają w pomoc, a po przeczytaniu etykiety flaszeczki, posyłają czemprędzéj po lekarza. Podczas gdy lekarz wszelkiemi znanemi środkami stara się ubezwładnić działanie strasznéj trucizny, litościwi lokatorowie zbierają między sobą składkę, którą ofiarowują owemu jegomości z gorącą prośbą, aby odtąd porzucił swój szalony zamysł. W końcu antydoty na truciznę wywierają swój skutek, samobójca znów powołany do życia, a po podziękowaniu swoim dobroczyńcom i schowawszy ich dobrodziejstwa w postaci sporéj liczby dolarów do kieszeni, oddala się, aby znów w innym hotelu się otruć, gdy już grosza nie będzie, miał w kieszeni.

* W Kalifornji odkryto nowe żyły złota w odległości 20 mil od San Diego.

* Często czytać można w różnych pismach o pochowanych w letargu osobach. Otóż amerykanie wpadli na myśl oryginalną, aby dla ochronienia pozornie zmarłych od przypuszczalnych męczarń, w chwili zamykania trumny upoważniony lekarz wpuścił do ust zmarłego kroplę kwasu pruskiego. Myśl ta ma wkrótce stać się przedmiotem narady w centralnym zarządzie Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

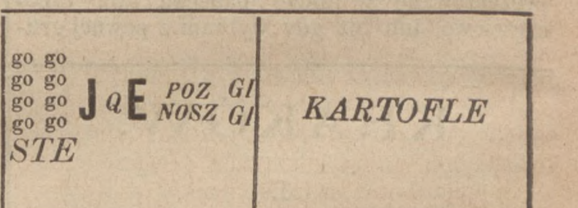
Kalendarz. Dziś św. Balbiny i Kornelji, panien, jutro św. Hugona biskupa, wyznawcy.

Wschód słońca o g. 5 m. 41, zachód o g. 6 m. 28. Jutro o g. 2 m. 46 rano nów.

Dnia 29go marca pochmurno, późną nocą drobny deszcz. Termometr doszedł do + 4.6 od 0.0 R. Barometr opada zwolna; o 6 rano dnia 30 wskazywał on 330.17, termometr + 1.4 R. Wiatr zachodni słaby.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwo passyjne w kościele św. Piotra, na którem słowo Boże wygłosi JKs. Władysław Głębocki. Jutro o godz. 8-éj rano w Katedrze na Zamku Wotywa solenna przed P. Jezusem cudownym, z wystawieniem gwoździa, którym Zbawiciel był przybity do krzyża, a w kościele kks. Reformatów nabożeństwo do Serca Jezusowego.

REBUS.



Znaczenie wczorajszéj szarady: *Dola* (w zadaniu zamiast „wyższe“ miało być „niższe“). Trafne rozwiązania nadesłali pp. S. Z., Żółty papier, Wł. Pieterkiewicz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim *26 marca.* Pszenica 4.50, żyto 3.15, jęczmień 2.75, owies 2.30, groch 5.25, bób 3.50, tatarka 2.50, proso 3 złr., kukurydza 4.25, ziemniaki 1 złr., rzepak 6 złr., koniczyna 25 złr., siano 2.70, konicz 3.25, słoma 1.65, drzewo twarde 7.50. miękkie 5.30, masa okowity 80 cent., masła 1.80. Handel i ruch był znaczny, szczególniéj na owies, ziemniaki i siano, które zakupowano na wywóz do Prus.

Tarnów *29 marca.* Pszenica 4.50, żyto 2.90, jęczmień 2.50, owies 2 złr., groch 2.90, bób 2.75, tatarka 2.50, proso 2.50, ziemniaki 80 cent., koniczyna 28 złr., siano 1.85, konicz 2 złr., słoma 1.15, drzewo twarde 10.50, miękkie 7.50, masa okowity 1.5, masła 1.20.

Z powodu święta w piątek nie było targu.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń, *30 marca.* Dziś na posiedzeniu izby posłów dr. Giskra przedłożył pisemne wezwanie do wyboru delegacji dla spraw wspólnych oraz projekt ustawy zaprowadzającéj w potrzebie wybory bezpośrednie, a minister rolnictwa projekt ustawy urządzającéj władze górnicze i określającéj ich zakres działania.

Według tutejszéj *Presse* w kołach poselskich twierdzą z dosyć wielką pewnością, że minister Stromayr może jeszcze w końcu tego tygodnia obejmie wydział spraw wewnętrznych po p. Giskrze. *Presse* dodaje, że kandydatura ta bardzo przychylnie jest widzianą przez deputowanych.

Na posiedzeniu komisji rezolucyjnéj stawiano rozmaite wnioski co do umotywowania projektowanego przejścia do porządku dziennego nad rezolucją. Wszystkie te wnioski dra Rechbauera, dra Kaisera, dra Demela, dra Pergera, barona Tinti, komisja odrzuciła, a przyjęła wniosek Schindlera, który brzmi jak następuje:

„Ponieważ rozszerzenie autonomji królestw i krajów może mieć miejsce tylko przy odpowiedniem wzmocnieniu władzy centralnéj, które da się osiągnąć tylko przez reformę wyborczą, przeto przed dokonaniem téj reformy projektowana przez posła Grocholskiego zmiana konstytucji państwa okazuje się na teraz niemożebną i izba przechodzi nad nią do porządku dziennego.“

Kuranda żywo występował przeciw odrzuceniu wszystkich punktów rezolucji po dwuletnich obradach nad nią i obstawał zatem, żeby tylko te punkta odrzucono, które zostają w bezpośrednim związku z reformą wyborczą. Przypominał, że rada państwa w adresie zapowiedziała, iż brać będzie pod rozwagę wnioski podawane sobie na drodze konstytucyjnéj i dowodził, że gdy po długich namysłach zgodzono się na niektóre życzenia sejmu galicyjskiego, nie jest teraz taktownem przechodzić nad niemi do porządku dziennego, że taka uchwała szkodliwie oddziała na możebność ugody, że rada państwa oskarżoną zostanie o hypercentralizm i t. d.

Dzienniki wiedeńskie nie podają tekstu ani treści przemówienia dra Grocholskiego, o którem doniósł nasz telegram onegdaj.

Sprawozdawcą w izbie komisja rezolucyjna wybrała Schindlera.

Praga, *29 marca.* Dzienniki czeskie ogłaszają oświadczenie się stronnictwa młodoczeskiego przeciw Skrejszowskiemu.

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie w celu utworzenia listy przysięgłych na r. b.; niemieccy członkowie nie przyszli, ponieważ burmistrz nie chciał odroczyć posiedzenia z powodu odjazdu jednego członka komisji, skutkiem czego niemieccy członkowie sądzili, iż chce korzystać z przypadkowej nieobecności jednego z nich, aby mieć większość głosów po stronie czeskiéj.

Bohemia potwierdza wiadomość, że biskupi czescy pozostaną w Rzymie przez święta wielkanocne.

Peszt, *29 marca.* Klub Deaka zadowolony mowami ministra Miko i Hollana zadecydował odrzucenie wniosku Tiszy w sprawie przedsięwzięcia rewizji czynności urzędowych ministerjum komunikacji. Deak jest znowu cierpiący.

Wydział teologiczny tutejszego uniwersytetu przygotowuje adres do soboru, wyrażający zapewnienie poddania się nieograniczonego zapasć mającym postanowieniom.

Dziś popołudniu odbyło się odgrzebanie i uroczyste przeniesienie zwłok Batthyanyiego do kościoła Franciszkanów. Zwłoki były bardzo zepsute, włosy jednak na głowie i brodzie doskonale się zachowały. W czaszce widocznym jest otwór, którym przeszła kula. Złożono ciało do nowéj trumy i zachowano w grobach kościelnych, gdzie pozostanie aż do chwili uroczystego pochowania na cmentarzu.

Komisja finansowa zajmowała się dzisiaj pożyczką miast Pesztu i Budy, i zamierzyła przedsięwziąć znaczne zmiany w projektowanych budowlach.

Jutro na tajnem posiedzeniu izba niższa obradować będzie nad odroczeniem sejmu i podwyższeniem płacy na mieszkanie dla deputowanych z 400 na 800 złr..

Dzisiejsze posiedzenie izby niższéj było bardzo burzliwe. Tisza skarżył się na ostry ton dzienników i zarzucał organom prawicy podniecanie. Andrassy w odpowiedzi odczytał artykuł dziennika *Ellenör* zarzucający Lonyayowi, że okrada skarb, a Rajnerowi że kradnie honor kraju. To wywołało wielką burzę. Po długim oporze prawicy Csernatony otrzymał głos do osobistéj uwagi i zaprotestował przeciw przytaczaniu artykułu, za który już wytoczono dwa procesa prasowe. Andrassy oświadcza, że o tem wcale nie wiedział. Całe posiedzenie było nadzwyczaj drażliwe.

Odjęcie charakteru wojskowego Pograniczu wojskowemu rozpocznie się zaraz po załatwieniu koniecznych formalności w radzie państwa i w sejmie węgierskim.

Rozwiązanie Pogranicza powierzonem zostało Kerkapolyemu. Uważają to za wstęp do objęcia przezeń urzędu ministra na miejsce Lonyaya.

BELGJA. **Bruksella** *29 marca. Indépendance belge* donosi, że książę Piotr Bonaparte zamieszka tutaj przez czas jakiś.

FRANCJA. **Paryż**, *29 marca.* Ollivier oświadczył, iż ustąpi z gabinetu, jeżeli izba przyzwoli na interpelację względem władzy konstytucyjnéj. Z tego powodu odroczono interpelację.

Ciało prawodawcze odrzuciło projekt reformy wyborczéj wniesiony przez Ferrego.

W rozprawie nad wnioskiem Ferrego Ollivier oświadczył, że kraj nie żąda rozwiązania izby, rząd więc uważa je za niewłaściwe. Przeciw interpelacji Pinarda o władzę konstutucyjną Ollivier oponował i robił kwestję gabinetową dlatego, że ani zwyczaje parlamentarne, ani przyzwoitość nie pozwala rozprawiać w ciele prawodawczem nad tem, co jest przedmiotem senatus-consultum przychodzącego dopiero pod obrady senatu.

Interpelacja została odroczoną większością 147 przeciw 76 głosom.

Dzienniki republikańskie prześcigają się w napaściach na rząd z powodu uwolnienia ks. Piotra Bonapartego.

O aresztowaniu Fonviella pisze jeden z dzienników, że prezes sądu najwyższego rozkazał mu opuścić Tours w przeciągu 24 godzin i aresztowanie nastąpiło gdy ten termin upłynął a Fonvielle nie usłuchał rozkazu.

Pomiędzy cesarzem Napoleonem i papieżem miała miejsce korespondencja za pośrednictwem biskupa z Nevers, który onegdaj powrócił do Rzymu. W odpowiedzi na list papieża cesarz położył główny nacisk na to, że odtąd rząd jego jest w zupełności odpowiedzialnym za całą politykę zagraniczną Francji.

WŁOCHY. **Florencja**, *29 marca.* W Parmie wybuchły znaczne rozruchy z powodu podatku od mlewa. Zniszczono aparaty kontrolujące. Tak w Parmie jak w innych miastach skonfiskowano wiele broni i bomb Orsiniego; niewszystkie jeszcze druty telegraficzne, które pozrywano, mogły być poprzywracane.

Izba przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych bez zmiany, według wniosku rządowego.

Dzienniki potwierdzają, że wszędzie panuje zupełny spokój.

Rzym, *30 marca.* Szemata *de fide* uchwalone zostały w kongregacji.

TURCJA. **Konstantynopol** *29 marca.* Według urzędowych wiadomości w d. 1 kwietnia rozpuszczone zostaną w Egipcie cztery pułki, a w d. 15 kwietnia i 1 maja cztery inne. Armja egipska liczyć będzie potem jeszcze 18000 ludzi.

STANY ZJEDNOCZONE. **Newyork**, *28 marca.* W niedzielę tutaj i w Brooklyn była gwałtowna burza, która zniszczyła kilka domów i poraniła i zabiła wiele osób.

Kursa giełdy.

Kraków *dnia 30 marca.*

Renta srebr.	71.50	71.25	Kol. w. byd.	72.—	70.—
Losy 1860 r.	98.—	97.50	Poż. p. 1864	156.—	155.—
„ 1864 r. .	121.—	120.50	„ 1866	153.—	152.—
Obl. idemn.	75.—	74.50	Srebro . .	122.—	121.50
L. zast. gal.	77.—	76.—	Dukaty .	5.87	5.82
„ b. hypot.	90.50	89 50	Napoleony .	9.93	9.80
„ polskie .	95.—	94.50	Imperjały .	10.20	10.10
„ likwidac.	78.25	77.75	Pruski kur.	1.82	1.82
Kol. w. wied.	69.75	69.25	Ruble pap.	1.50	1.50

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wiedeń *d. 30 marca godz. 6 min. — po poł.*

Akcje kredytowe	291.20	Akcje kol. Kar. L.	242.50
Lombardy . . .	240.90	Oblig. indemn. gal.	—.—
Losy z r. 1860 .	98.10	Akcje anglo-banku	346.25
Losy z r. 1864 .	121.60	Akcje kolei rząd. .	394.50
Akcje frnk.-austr.	120.—	Tramway . . .	205.25
Napoleony . .	$9.89\frac{1}{2}$	Akc. kol. Pardub. .	182.75

Usposobienie giełdy: realizacyjne.

Berlin *d. 30 marca godz. 2 min. 46 po poł.*

Wiedeń krót. term. .	$82\frac{1}{2}$	Akcje kredytowe .	$159\frac{5}{8}$
Długi term. . . .	$81\frac{5}{8}$	Kolej zach. czeska	$95\frac{3}{4}$
Warszawa kr. ter. .	$74\frac{1}{4}$	Kolej rząd. austr.	$218\frac{1}{4}$
Banknoty rossyjsk.	$74\frac{3}{8}$	Akc. kol. Kar. L.	$99\frac{3}{4}$
Listy zastaw. pol. .	$70\frac{1}{8}$	Lombardy . . .	$131\frac{4}{8}$
Listy likwidacyjne .	$56\frac{5}{8}$	Amerykańskie . .	96
Banknoty austr. .	$82\frac{1}{4}$	Metaliki	$50\frac{1}{8}$
Losy kredytowe . .	$88\frac{3}{4}$		

Usposobienie giełdy: stałe

Paryż *d. 30 marca godz. 4 min. 40 po połud.*

Renta 3% . . .	73.95	Kolej rządowa . .	803
Renta włoska . .	55.85	Amerykańskie . .	$93\frac{1}{2}$
Renta $4\frac{1}{2}$% . .	103.50	Lombardy . . .	492

Usposobienie giełdy: —

Do dzisiejszego numeru dołącza się 11-ty półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz.*

PRZEWODNIK.

Muzeum starożytności Tow. naukow. z galerją obrazów Miączyńskich, codzień od 11 do 1-éj w gmachu Towarzystwa.

Wystawa Tow. przyj. szt. piękn. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 4. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 pan Stefan Buszczyński, o literaturze polskiéj XIX w. Wejście jednorazowe 50 c. Dziś w sali Postępu o g. 8 wieczor. profesor W. Gąsiorowski, o pamięci krakowian dla Kazimierza Wgo.

Losowanie urządzone przez komisję wystawy lekarsko przyrodniczéj, jutro w muzeum techn.-przemysł. o g. 11 rano.

W księgarni wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych można składać przedpłatę na *Towarzysza*, pismo illustrowane, nakładem wydawnictwa *Mrówki* od 1 kwietnia b. r. wychodzić mające. Przedpłata roczna 3 złr., dla stałych zaś prenumeratorów *Bibljoteki Mrówki* rocznie tylko 1 złr. Chcący jednak zaprenumerować *Towarzysza*, winien złożyć przedpłatę zaległą na pierwszą połowę drugiéj serji *Bibljoteki Mrówki*.

Redaktor odpowiedzialny: **Żegota Wywiałkowski.**

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.